WYCHODZI 3 RAZY NA MIESIĄC. Cena 70 groszy.

ROK II. WARSZAWA, DNIA 20 LUTEGO 1926 R. Nr. 5 (47).

# GŁOS OFICERA PODOFICERA SZEREGOWCA REZERWY

·CZASOPISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNE BEZPARTYJNE·

POŚWIĘCONE ZESPOLENIU IDEOWEMU OFICERÓW, PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW REZERWY NA GRUNCIE ICH PRZYNALEŻNOŚCI DO WOJSKA POLSKIEGO I PRZYSPOSOBIENIU WOJSKOWEMU.

ORGAN ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ORGAN OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ORGAN ZWIĄZKU BYŁYCH WOJSKOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TERENU D. O. K. IV.



Ujście Zbrucza do Dniestru. W miejscu tem stykają się granice trzech Państw: Polski (dolna część fotografji); Rumunji (na prawo za Dniestrem) i Rosji (na lewo). W głębi na rosyjskim brzegu Dniestru widać miasteczko Żwaniec gdzie nieraz walczyli polacy z turkami i tatarami. *„Żołnierz Polski"*.

# NASZE SPRAWY.

## V.

Fakt zrzeszania się podoficerów rezerwy w związki uważamy za objaw bardzo doniosły i dodatni. Przywiązujemy doń nie mniejsze znaczenie, jak do zrzeszeń oficerskich, ale może nawet większe. Podoficerowie rezerwy liczniejsi są od oficerów. Mają naogół mniej możliwości wchodzenia do innych związków i stowarzyszeń społeczeństwa cywilnego. Mają natomiast wielkie zadanie do spełnienia w zakresie przysposobienia wojskowego i wogóle w tem wszystkiem, co ma łączność z samoobroną wojskową narodu. Podoficer, ten urodzony instruktor dla wszelkich stowarzyszeń sportowych, strzeleckich, gimnastycznych, instruktor, który wszędzie jest, równie po wsiach, jak w miastach — jest wartością w sumie ogólnej bardzo wielką.

Pod jednym jednak warunkiem: nie może chodzić samopas, musi mieć program. Programu takiego nie dadzą mu partje polityczne, bo te, z natury rzeczy, ciągnąć go będą na swoje podwórko, ale jedynie *apolityczny związek rezerwistów.* Związek ten zatem, chcąc dawać kierunek, sam musi program ustalony mieć i konsekwentnie według niego postępować.

Kamieniem węgielnym programu jest *patrjotyzm*, wyrażony w chęci współdziałania z państwem narodowem. Bez tego kamienia węgielnego cały gmach skrzywi się i runie. Zbraknie organizmowi twórczej, ożywiającej siły ducha.

Patrjotyzm w państwie niepodległem jest dla obywatela uczuciem wszechogarniającem. Zawiera się w nim: uspołecznienie, męstwo, odwaga cywilna, energja i inicjatywa. „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele". To najpiękniejszy wskaźnik postępowania.

Zbyt szerokie są jednak funkcje życia zbiorowego, żeby sobie z nich nie wybrać jakiegoś szczegółu, któremu się służyć zamierza. I tu przychodzimy do programu konkretnego.

Z jednej strony — *podtrzymywanie gotowości, sprawności żołnierskiej* w swoich członkach, *podoficerach rezerwy.* Z drugiej — *budzenie wartości wojskowej u innych,* w młodzieży, w całem otoczeniu. Praca propagandowa, praca kierownicza, praca instruktorska. Im więcej zapału się do tej pracy włoży, im więcej inteligencji i doświadczenia, tem większe i owocniejsze będą wyniki.

Obowiązkiem każdego podoficera rezerwy jest stanąć do tej pracy. Podkreślamy to szczególnie, ponieważ ostatnia wojna i nasza armja ochotnicza rozrzuciły po obszarach Rzeczypospolitej znaczną liczbę podoficerów, nieraz ludzi możnych i ustosunkowanych, którzy nie zdążyli dosłużyć się szlif oficerskich, a chwalebnie krwią naszywki podoficerskie zdobyli. Ich wciągnąć do pracy, ich stosunki wykorzystać — jest rzeczą ze wszechmiar wskazaną.

Każdy podoficer rezerwy musi sobie zdać sprawę, że, pracując tak, pracuje jednocześnie dla kraju i dla siebie. Z chwilą powołania do służby, im mniej „oferm" będzie miał pod swemi bezpośredniemi rozkazami, tem łatwiejsze będzie jego zadanie. Może to mieć nawet zupełnie bezpośrednie dla jednostek znaczenie, przy panującym u nas systemie terytorjalnym.

Naturalnie, czyż może być mowa o tej pracy bez kontroli z góry, bez ciągłego koordynowania wyników, bez ideowej więzi? — Nie. Jeżeli ministerstwo spraw wojskowych i spraw wewnętrznych ustalą wspólnie z ministerstwem oświecenia publicznego ogólne wytyczne pracy przysposobienia wojskowego, to przecież jest jeszcze miejsce na kontrolę sprawności wykonawców. Ta kontrola, idąc od wewnątrz, nie od zewnątrz, będzie znacznie bardziej ważka i skuteczna.

To są obowiązki członków związku podoficerów rezerwy. Ale spełnianie sumienne obowiązków daje i prawa. Związek jest powołany do strzeżenia tych praw. Wywalczenie wysłużonym podoficerom posad państwowych, polecanie ich na stanowiska odpowiedzialne — oto forma obrony tych praw.

Prawem również — choć może z innej strony i obowiązkiem — jest dla podoficerów rezerwy utrzymywać łączność z wojskiem zawodowem, z kolegami— podoficerami, mającymi wszakże obecnie swoje kasyna, uczestniczenie w wykładach i odczytach wojskowych, o ile gdzieś jest garnizon — słowem: utrzymywanie łączności z wiedzą wojskową przez ludzi i instytucje. Wiedza ta idzie naprzód; z roku na rok zmieniają się zasady walki, metody szkolenia, pojęcia o formie służby wojskowej. Zmieniają się zwłaszcza w tej chwili. Dobry, świadomy swojej roli społecznej podoficer rezerwy nie może zardzewieć w bezczynności, musi czuwać, musi być gotowy do spełniania swych zadań.

Dotychczasowa forma zrzeszeń podoficerskich rozpływała się w stowarzyszeniach formacyjnych. Podoficerowie byli członkami związków legjonistów, dowborczyków, hallerczyków, wojaków, powstańców i t. d. Bardzo jest chwalebne oparcie się na dawnych tradycjach bojowych. Ale przecież cały szereg młodszych podoficerów już tych, z przed odzyskania niepodległości, tradycyj nie zna. Nie znają ich również liczni uczestnicy wojny roku 1920. Tamte stowarzyszenia zmniejszać się muszą liczebnie z każdym rokiem. Na platformie państwowej powstałe związki podoficerskie powołane są, aby zająć ich miejsce.

Widzimy zatem, że pod względem ideowym związki podoficerów rezerwy są bardzo bliskie takimże związkom oficerów, acz mają inną rekrutację, a przez to nieco inaczej ustala się ich stosunek do obowiązków względem państwa. Z tego możnaby wysnuć horoskop, że może, w przyszłości, związki te będą mogły stanowić jedną ogólnopaństwową organizację, dzielącą się terytorjalnie na oddziały, lokalnie na sekcje. Nie jesteśmy zbytnimi zwolennikami centralizacji. Teoretycznie jest ona prostsza, praktycznie prowadzi często do zaniku pracy.

Jest rzeczą dowiedzioną, że tylko organizacje, mające określony cel swego istnienia, mogą przebyć próbę życia. Każdy ze związków rezerwistów, w danem skupieniu ludzkiem powstały, zbudził się do życia samorzutnie, to znaczy, że jest wyrazicielem jakiejś potrzeby. Staraliśmy się wyżej wykazać, jakie są, ogólnie biorąc, te potrzeby i zadania. Na zakończenie — życzymy związkom, których pismo nasze jest urzędowym organem albo do obrony których się poczuwa ze względów ideowych, aby nie zeszły nigdy z drogi *patrjotyzmu i praworządności.* Wówczas spokojni będziemy o ich pracę i o to, że się dobrze zasłużą ojczyźnie.

*Antoni Bogusławski.*

# *CZUWAJMY.*

*Gdy szary trud dnia zbytnio czoło, dłonie znoi —*
*Łacno kurz niepamięci osiada na zbroi,*
*Co nam dała skarb Wolność z drogich krwi korali...*
*Nie dajmy więc gnuśności rdzy żreć ducha stali!!...*

*W niebezpieczeństwa chwili, kiedy się zakrada*
*Śród nocy pod dom złodziej — ta skuteczna rada:*
*Stać u drzwi, słuch wytężyć i sen spędzać z powiek,*
*Aż czuwaniem spłoszony odejdzie zły człowiek.*

— — — — — — — — — — —

*Czuwajmy — jednym wspólnym straż dzierżąc wysiłkiem,*
*Bo ku nam pełza czelnie, choć zdradziecko, chyłkiem*
*Syczący nienawiścią gad — polip krzyżacki —*
*I pod nasze domostwo zapuszcza swe macki!!...*

*AREJ.*

# GŁOS OFICERA REZERWY

## STANOWISKO OFICERA REZERWY W ŻYCIU SPOŁECZEŃSTW ZACHODU.

(Dokończenie).

W dalszym etapie prac nad oficerem rezerwy zorganizowano cały szereg szkół wojskowych prowincjonalnych, pokazy praktyczne, odczyty garnizonowe i specjalne wykłady oficerskie; czynniki te spajały oficerów rezerwy z wojskiem, pozwalając im udoskonalać się ciągle w zawodzie wojskowym.

Poza tem dążono do zorganizowania specjalnych kursów przedawansowych oraz perjodycznych kursów dokształcających, zwracając uwagę specjalną na udział dobrowolny oficerów rezerwy w wielkich manewrach dorocznych.

Istniejące jeszcze odwodowe kursy doszkolenia (cours régionaux) oficerów cieszyły się dość znaczną frekwencją jedynie w Paryżu (prowincja wykazała tylko 4.000 słuchaczy na ogólną liczbę 150.000 oficerów). Sprawozdanie kursu paryskiego było następujące: „Szkoła służby w sztabie generalnym funkcjonowała zupełnie zadawalająco; kursy kształcenia kawalerji były mniej uczęszczane. W lotnictwie najwięcej oddawano się ćwiczeniom lotniczym; kursy piechoty były bardzo liczne".

Dalszą reformą władz wojskowych było opracowanie nowych przepisów dla osób, odbywającyyh obowiązkową służbę wojskową. Kandydaci z pośród nich, uznani za odpowiednich na oficerów rezerwy, zostali skierowani do szkoły wojskowej w St. Maixent.

Program tych szkół jest identycznie podobny do programu szkół oficerów zawodowych. Chodzi o podniesienie wychowania moralnego, opierając je na poszanowaniu obowiązku i poczucia odpowiedzialności.

Kurs nauki rozłożono na trzy okresy: trzytygodniowy szczegółowy egzamin każdego z uczniów, jako wykonawcy i dowódcy, potem ośm tygodni nauki o drużynie bojowej w ramach plutonu oraz nauka o kompanji i nakoniec ośm tygodni nauki o kompanji w ramach bataljonu, nauka o sprzęcie bataljonowym oraz ćwiczenia ogólne ze współudziałem wszystkich broni.

Nakoniec została uregulowana sprawa przenoszenia oficerów z rezerwy do służby czynnej; dotychczas bowiem tak wszelkie nominacje, jak i przenoszenia, zależały w znacznym stopniu od wypadkowych okoliczności, co bezwątpienia odbijało się ujemnie na ogólnym charakterze korpusu oficerskiego.

Uregulowano także przepisy, tyczące się tych oficerów rezerwy, którzy podczas odsługiwania służby wojskowej, wyrazili zamiar pozostania w wojsku w charakterze oficerów zawodowych; dotychczas bowiem oficerowie ci, chcąc zostać zawodowymi, musieli rezygnować ze stopnia oficerskiego, zaciągać się, jako podoficerowie zawodowi, i dopiero w tym charakterze zdawać egzamin do szkoły oficerskiej. Obecnie mogą oni pozostawać na służbie, jako oficerowie re-

ZAWODY III BRYGADY OCHRONY POGRANICZA W WILEJCE.



Wyścig oficerski.



Defilada zawodników.

*„Żołnierz Polski".*

zerwy, aż do chwili wstąpienia do szkoły wojskowej. Nie od rzeczy też wspomnieć będzie o nowem rozporządzeniu ministerstwa wojny, które zarządziło, celem wykorzystania kwalifikacyj poszczególnych oficerów rezerwy na wypadek wojny, aby wszyscy dowódcy pułków i innych formacyj, będących oddziałami macierzystemi dla oficerów rezerwy, założyli i prowadzili ścisłą ewidencję zawodów, względnie zajęć cywilnych, tych oficerów.

Oficerowie rezerwy są obowiązani w drodze pisemnej podać wszystkie dane o sobie, o swej pracy, zawodzie, znajomości języków obcych, zmianie zawodu lub zajęcia i wogóle o wszelkich innych okolicznościach, mogących mieć wpływ na przydatność do tego lub innego rodzaju służby wojskowej w razie wojny.

Że francuski oficer rezerwy stoi na wysokości zadania i rozumie swe znaczenie — dowodzi tego fakt, iż sami oficerowie idą państwu na rękę i dopomagają mu czynnie w tak ciężkiej pracy.

Staraniem oficerów rezerwy, zajmujących wybitne stanowiska w przemyśle i handlu, powstało stowarzyszenie pod nazwą „grupy studjów technicznych oficerów rezerwy“,

Celem tej organizacji jest praktyczne badanie zagadnienia mobilizacji gospodarczej oraz przygotowywanie łączności między urzędami państwowemi a licznemi prywatnemi zakładami i instytucjami.

Grupa ta zajmuje się udzielaniem praktycznych informacyj co do personelu technicznego, zasobów, znajdujących się w kraju, wytwórczości, zakładów przemysłowych, organizowanie badań i studjów.

Dzięki staraniom miejscowych związków oficerów rezerwy powstały ostatnio we wszystkich garnizonach specjalne kursy, odbywające się wyłącznie w soboty i niedziele, a polegające na wykładach teoretycznych, ćwiczeniach na mapie i w terenie oraz na zwiedzaniu zakładów wojskowych.

Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że i władze wojskowe zachowują się zawsze przychylnie i życzliwie w stosunku do wszystkich postulatów Związku oficerów rezerwy, czego dowodem niech będzie fakt, iż przy sztabie generalnym funkcjonuje specjalna sekcja do spraw oficerów rezerwy, w której referentami są, między innymi, także i dwaj oficerowie rezerwy, informujący dokładnie ministerstwo wojny o wszystkich sprawach związków i organizacyj cywilno-wojskowych. Sekcja ta oddaje duże usługi korpusowi oficerów rezerwy i przyczyniła się także w znacznym stopniu do opracowania obecnie obowiązującego nowego statutu oficerów rezerwy.

*Jerzy Kismanowski, por. rez.*

---

## Wydział inicjatywy pracy społecznej Związku oficerów rezerwy ziem południowo-wschodnich we Lwowie.

### REGULAMIN SEKCJI I

zwalczania korupcji, łapownictwa i wszelkiego działania lub zaniechania na szkodę państwa i społeczeństwa.

§ 1.

Celem sekcji jest wskazywanie, usuwanie i tępienie wszelkich nadużyć, czynów i zamierzeń lub zaniechań, wychodzących bezpośrednio lub pośrednio na szkodę państwa lub społeczeństwa, tudzież zapobieganie wytwarzaniu się stosunków, umożliwiających tego rodzaju nadużycia, czyny, zamierzenia lub zaniechania.

§ 2.

Do tego celu dąży sekcja przez szerzenie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej na stanowisku publicznem, względnie wojskowem, jakoteż na stanowisku zawodowem każdego obywatela państwa, nakłanianie do najsumienniejszej i najwydatniejszej pracy na każdem stanowisku i w każdym zawodzie, rozbudzanie czujności obywatelskiej, stwierdzanie podejrzeń co do wszelkich nadużyć, czynów, zamierzeń lub zaniechań, wychodzących na szkodę państwa lub społeczeństwa, śledzenie za nimi, przeprowadzanie dochodzeń, przedstawianie wyników właściwym urzędom, władzom i czynnikom, celem wydania potrzebnych zarządzeń i baczenie, by wskazane zarządzenia zostały wykonane, a wreszcie popieranie wszelkich władz i organów państwowych w tępieniu wszelkich czynów, zamierzeń lub zaniechań, mogących wyjść na szkodę państwa lub społeczeństwa.

§ 3.

Sekcja składa się co najmniej z jednego członka zarządu i z dwóch zwyczajnych członków Związku oficerów rezerwy okręgu ziem południowo-wschodnich, jakoteż z dwóch członków z grona obywateli, nie będących członkami Związku oficerów rezerwy. Wybór należy do wydziału inicjatywy pracy społecznej na wniosek sekcji przez komitet wykonawczy wydziału inicjatywy pracy społecznej Z. O. R.

§ 4.

Sekcja wybiera przewodniczącego, jego zastępcę oraz sekretarza i podaje to do wiadomości komitetowi wykonawczemu W. I. P. S. Z. O. R.

§ 5.

Przewodniczący, a w razie przeszkody jego zastępca, kieruje wszelkiemi pracami sekcji i przydziela pracę poszczególnym członkom sekcji, jakoteż zwołuje posiedzenia.

§ 6.

Uchwały sekcji zapadają zwykłą większością głosów, a w razie równości głosów decyduje przewodniczący. Przewodniczący ma prawo zawiesić wykonanie uchwały i przedstawia ją najdalej do 8-miu dni komitetowi wykonawczemu wydziału inicjatywy pracy społecznej do ostatecznej decyzji.

§ 7.

Wszyscy członkowie sekcji muszą brać udział we wszystkich posiedzeniach sekcji, a także spełniać obowiązki, nałożone na nich akcją i celami sekcji. W razie przeszkody winien się członek sekcji w czas usprawiedliwić na ręce przewodniczącego. Do ważności uchwał potrzebny jest komplet pięciu wraz z przewodniczącym.

§ 8.

Posiedzenia sekcji odbywają się co najmniej raz na tydzień, jednak przewodniczący może zwoływać posiedzenia częściej, ilekroć zajdzie tego potrzeba.

§ 9.

Sekcja organizuje przy wszystkich kołach powiatowych Związku oficerów rezerwy ziem południowo-wschodnich „Sekcje informacyjne” wedle swego uznania. Zadaniem tych sekcyj i ich członków jest zwracanie uwagi na wszelkie czyny, zamierzenia lub zaniechania, wychodzące na szkodę państwa i społeczeństwa, zbieranie o nich dokładnych informacyj i materjału dowodowego i przedkładanie tak zebranego materjału sekcji I wydziału inicjatywy pracy społecznej i wogóle jak najsumienniejsze spełnianie wszelkich zleceń sekcji I, która może wedle swego uznania przeprowadzić bezpośrednio dochodzenia przez swych delegatów na miejscu. Sekcjom informacyjnym nie wolno wnosić żadnych doniesień, żądań ani też memorjałów.

§ 10.

Prezydjum sekcji I znosi się samo bezpośrednio ze wszystkiemi sekcjami informacyjnemi, władzami, urzędami i osobami w zakresie zbierania informacyj i wogóle w stadjum dochodzeń i podpisuje wszelkie pisma sekcji w ten sposób, że obok podpisu przewodniczącego lub jego zastępcy, położy swój podpis sekretarz sekcji przy wyciśnięciu stampilji. Natomiast wszelkie pisma i wystąpienia na zewnątrz, mające na celu publiczne enuncjacje, odezwy, memorjały, doniesienia, stanowcze wnioski lub żądania do władz, urzędów i wogóle organów publicznych, reprezentuje i podpisuje wydział inicjatywy pracy społecznej Z.O.R. Tylko w nagłych wypadkach, niecierpiących zwłoki, może te czynności spełnić sekcja, względnie jej przewodnictwo, poczem ma do 14 dni zawiadomić o tem komitet wykonawczy W. I. P. S.

§ 11.

Wszyscy członkowie sekcji, a także członkowie sekcyj organizacyjnych, są związani ścisłą tajemnicą.

§ 12.

Na wniosek sekcji może wydział inicjatywy pracy społecznej Z. O. R. mandat członka sekcji cofnąć zwykłą większością głosów przy obecności wszystkich członków.

Lwów, 28 grudnia 1925 roku.

| Sekretarz: | Prezes Z. O. R. |
|---|---|
| Dr. PISARIK, kpt. w rez. | KRAJEWSKI, ppłk. w rez. |
| m. p. | m. p. |

## Ś. P. PUŁK. REZ. DR WACŁAW SWINARSKI.

W Poznaniu w dniu 12 b. m. zmarł po długich cierpieniach ś. p. pułk. rez. dr Wacław Swinarski.

Zmarły, sędzia Najwyższego trybunału administracyjnego w ciągu dwóch kadencyj był członkiem zarządu głównego Związku oficerów rezerwy.

Przeżył lat 56.

Redakcja naszego organu przesłała zbolałej rodzinie telegraficznie wyrazy współczucia.

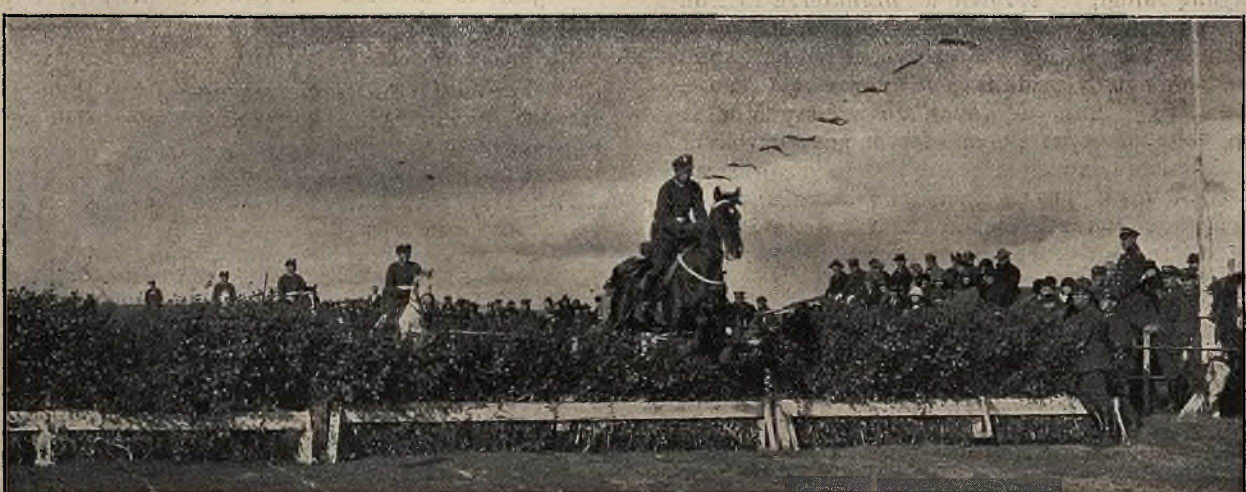
Cześć pamięci zmarłego.

**Sekretarjat Związku oficerów rezerwowych ziem zachodnich Rz. P. prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu:**

*Odznaka pamiątkowa wojsk wielkopolskich.* Bardzo wiele wygotowanych dyplomów i legitymacyj na wnioski z lat ubiegłych nie zostało dotąd jeszcze odebranych. Są one złożone w biurze Związku oficerów rezerwowych Z. Z. Rz. P. w Poznaniu, Wały Ks. Józefa Nr 12a. Zwraca się poza tem uwagę, że dyplomy oraz legitymacje odznaki pamiątkowej wojsk wielkopolskich wydawać się będzie nieodwołalnie tylko do dnia 30 czerwca r. b. Natomiast przyjmuje się dodatkowo nadal wnioski o zatwierdzenie, najdalej do dnia 31 marca r. b. Zgłoszone do końca ubiegłego roku wnioski mogą być odbierane lub zostaną wysłane z dniem 15 lutego r. b.

Wszelkie pisma uprasza się o powtórzenie tego komunikatu.

## ZAWODY III BRYGADY OCHRONY POGRANICZA W WILEJCE.



BIEG PODOFICERSKI.

*„Żołnierz Polski”.*

# GŁOS PODOFICERA REZERWY

## NA NOWY FRONT.

Czwarty rok mija, odkądeśmy po trudach i znojach walk o niepodległość i całość ojczystej ziemi złożyli broń i wrócili do życia cywilnego. Bez wezwań wykonaliśmy swój święty obowiązek i czyn żołnierski i, salutując niepodległą Polskę, odeszliśmy.

Gdyśmy z karabinem stanęli w szeregu, mówiono: „Jak ty Polsce — tak Polska tobie". Lecz tak się nie stało: my, ginąc w okopach, znaczyliśmy granice ojczyzny, a do rządzenia nią dorwali się przezorni obywatelczykowie - tchórze, którzy, nie narażając nigdy życia i ceniąc bardzo swą krew, pilnie strzegli mieszków i posiadłości. Czynili to w tym czasie, gdy prawdziwi, a dziś — nieznani już, synowie ojczyzny wydeptali w drodze do Polski wszystkie prawie lądy, lub ginęli na placu boju.

Dziś kolega nasz, podoficer rezerwy, może zedrzeć ostatnie kamasze, kołacząc o chleb codzienny, i spotyka się tylko z drwinami tych roztropnych i sytych, którzy, zamiast granic ojczyzny, strzegli jedynie swych majątków i fabryk.

By dalej tego nie było, musimy stworzyć jedną wielką i potężną organizację, w której, koncentrując się, własnemi siłami będziemy pomagali sobie wzajemnie. Niech naszem hasłem od dziś będzie: „Sami dla siebie", a rząd, widząc wysiłki, dopomoże nam.

Niezależnie od samopomocy, weźmy się raz jeszcze do pracy, i to szczerze, bo dziś przeżywamy nacięższą chwilę od czasu odzyskania naszego państwa.

Ci dawni kombinatorzy zamykają warsztaty pracy, a nędza i głód zagląda do domów setek obywateli. Ten pochód zniszczenia powstrzymajmy przez silną a dobrą wolę! Aby to osiągnąć, trzeba się zdobyć na największy wysiłek, na jaki nas tylko stać.

Przysposobienie wojskowe obywateli umożliwi zmniejszenie ilości wojska stałego, bez uszczuplenia naszej zdolności obronnej, i przez to znakomicie przyczyni się do oszczędności w budżecie państwowym, a my, zaprawieni już w sztuce wojennej, możemy oddać olbrzymią usługę tej sprawie w charakterze instruktorów w organizacjach przysposobienia wojskowego. Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne obywateli da nam liczny zastęp ludzi zdrowych, tak na ciele, jak i na duchu, zdolnych do poświęcenia dla dobra ogólnego, do ofiar i wysiłków, ludzi wytrwałych, karnych i nieuchylających się od swych obowiązków obywatelskich, ludzi, jakich nam tak bardzo potrzeba, szczególnie w obecnych, ciężkich dla całego narodu, czasach. Więc niech ani jednego z nas nie zabraknie na nowym froncie!

*e. s.*

## „Zbliża się dzień zemsty" — tak grozi „Beseitigungskommando"!

Zarząd centralny związku obrony kresów zachodnich otrzymał w dn. 18 b. m. list od organizacji niemieckiej, podającej się zs „Spreng und Beseitigungskommando", którego odpis w ścisłem tłumaczeniu podajemy.

„Komenda wybuchowo-niszczycielska"
(Spreng-und Beseitigungskommando)
Grupa zachodnia.
L. dz. ???/I.26 Abw.

Katowice, dn. 12/II 26 r.

Do ZOKZ (Okazistenverein) do rąk głównego bandyty pana Kondziela i towarzyszy w Mikołowie.

**Rozkaz dzienny grupy zachodniej.**

Rozkazuję niniejszym wszystkim członkom towarzystwa podżegaczy Z. O. K. Z. opuścić w przeciągu 3 (trzech) dni szeregi tego towarzystwa bandytów. Po 6 (sześciu) dniach nie wolno żadnemu z członków uważać ziemi wschodnio-górnośląskiej za swoją ojczyznę. Komu życie miłe, ten winien w przeciągu tygodnia udać się do swojej ojczyzny w Kongresówce i Galicji, kto zaś pozostanie, winien liczyć się ze skutkami, które napewno będą groźne, za nasze cierpienia pód waszem błogosławionem panowaniem.

Wasze godziny są policzone. Zbliża się dzień zemsty 150 tysiącznego zastępu waszych własnych synów. Wasza organizacja jedynie ponosi winę za zbrodnie, popełnione na naszych synach. Niewinni Growietz, Schmiałek, Dudek, panna Ernst i wielu innych wołają o zasłużoną zemstę krwi.

Kto szczuje policję w Mikołowie na kobietę bezwłasnowolną, jaką jest Andretzka w Mikołowie.

Szczególnie zajmiemy się profesorami galicyjskimi. Ta hołota niechaj zawczasu opuści Mikołów, który tak zgangrenowała. Drozdowskiemu, Sawickiemu, Koziołowi (dr ?) Seli i innym pozostało już tylko kilka godzin.

Jest to ostatnia odezwa do przeklętej polskiej szlachty.

Godzina wolności wybiła.

Nareszcie! Nareszcie możesz Matko-Polsko znowu sto lat spoczywać. Dlaczegóbyś nie miała sobie na to pozwolić?

Rozkaz powyższy należy w tym samym dniu porozsyłać świńsko-polskiej hołocie (saupolnischen Lumpenpack) Z. O. K. Z.-tu.

Pana Kondzielę robię odpowiedzialnym za wykonanie.

(podpis nieczytelny atramentem czerwonym)
podpułkownik i komendant.

Więc hydra niemiecka podnosi znowu łeb, by zawładnąć rdzennie polską ziemią górnośląską. Ale niech pamięta, że i my patrzeć teraz uważnie na nią będziemy i potrafimy w czas odeprzeć jej niecne zamiary.

*e. s.*

## Bierzmy udział w marszu do Sulejówka w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski.

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, Związek Strzelecki urządza w dn. 19.III. b. r. doroczny marsz do dworku Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imienin. Po porozumieniu się z kom. okręgu warszawskiego Zw. Strzeleckiego, zarząd główny ogólnego Związku podoficerów rezerwy decyzją z dnia 13 lutego postanowił wziąć czynny udział w marszu, wystawiając jedną drużynę (13 ludzi).

Marsz odbędzie się na dystansie Warszawa-Sulejówek (27 kilometrów). Udział w marszu zgłaszać mogą wszyscy członkowie O. Z. P. R., oraz podoficerowie rezerwy, dotychczas nie zrzeszeni.

Szczegółowych informacyj udziela sekretarjat zarządu głównego O. Z. P. R. (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27 m. 3) w godzinach 11—14 i 18—21.

## Uczczenie bojowników wolności.

W dniu 14 lutego o godz. 11 przed południem w miejscu straceń w cytadeli odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci czterech „proletarjatczyków", straconych tam dnia 28 stycznia r. 1886. Uroczystość zorganizowało stowarzyszenie byłych więźniów politycznych.

## PISMA NADESŁANE

Ostatni, znajdujący się w sprzedaży numer „Bellony" z grudnia 1925 r. zawiera dokończenie pracy kpt. St. Dygata: „Niemieckie plany wojny od 1871 do 1914 roku", studjum ppłk. S. G. Rostworowskiego „Doszkolenie podoficerów zawodowych", kpt. Bąbińskiego „Wyprawa na Ziabki", oraz mjr. Matuszczaka i mjr. Felsztyna „Bataljony karabinów maszynowych". O pracy pierwszej pisaliśmy już poprzednio. Praca ppłk. Rostworowskiego, jako poruszająca zagadnienie niezmiernie ważne i bardzo aktualne, a ujęte bardzo życiowo, powinna zainteresować wszystkich wojskowych i sfery miarodajne. Wyprawa na Ziabki grupy mjr. Dąba-Biernackiego w sierpniu 1919 r., stanowiąca bardzo ciekawy epizod małej wojny, napisana żywo i interesująco, znajdzie napewno wielu czytelników. Praca ostatnia mjr. Matuszczaka i Felsztyna, pisana przez specjalistów tego działu, stanowi bardzo ciekawy przyczynek do badania zagadnienia stworzenia u nas bataljonów karabinów maszynowych, które to zagadnienie staja się obecnie dla naszego wojska sprawą już palącą.

W dziale petitowym kronika francuska omawia próby reorganizacji wojska, tak u nas dziś również na czasie, a łotewska, dając obraz stosunków w wojsku, dopełnia pracę p. Cynarskiego o Łotwie, drukowaną poprzednio. Przegląd broni zajmuje opis tegorocznych manewrów angielskich. W przeglądzie mjr. S. G. Wiatr omawia zamierzenia oszczędnościowe ministra spraw wojskowych, wnioski w sprawie ustawowego skrócenia czasu czynnej służby wojskowej i w sprawie zmniejszenia rocznego kontyngentu rekruta oraz pierwsze posiedzenie rady naczelnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W sprawozdaniach zwraca na siebie uwagę doskonała ocena książki Kakurina i Mielnikowa „Wojna z Biełopolakami", pióra mjr. Moszczeńskiego.

Do numeru dołączono komunikat bibljograficzny, wydawnictwo centralnej bibljoteki wojskowej.

## „Wiedza i Życie".

Miesięcznik popularno-naukowy.

Z dniem 1 marca r. b. zacznie wychodzić pod redakcją J. Jędrzejewicza, dyrektora „Powszechnego uniwersytetu korespondencyjnego", nowy miesięcznik popularno-naukowy p, t.: „WIEDZA I ZYCIE". Zadaniem tego pisma będzie popularyzowanie wiedzy we wszelkich jej dziedzinach i tą drogą dawanie szerokim masom naszej publiczności dla każdego zrozumiałej, ciekawej lektury o najnowszych postępach myśli ludzkiej, o nowych wynalazkach, cudach techniki, podróżach, badaniach geograficznych i t. d.

Każdy zeszyt, objętości 5—6 arkuszy druku, bogato ilustrowany, będzie przynosił czytelnikowi artykuły wybitnych badaczy i specjalistów. W najbliższych numerach ukażą się artykuły Wacława Sieroszewskiego o jego podróży do Egiptu, d-ra Jaczewskiego o wyprawie zoologicznej do Parany, d-ra P. Słonimskiego o życiu głębin morskich, prof. d-ra Jantzena o gwiazdach podwójnych, generała M. Zaruskiego o żegludze morskiej, prof. Noakowskiego o stylach w architekturze, prof. d-ra Szymanowskiego o zimnicy, prof. d-ra Patkowskiego o rozpadzie atomów i budowie materji i t. d.

Ponadto pismo zawierać będzie obfity dział kronik i przeglądów naukowych, technicznych, gospodarczych, artystycznych, społecznych i t. d., które będą informowały czytelnika o ruchu umysłowym u nas i zagranicą, artykuły, poświęcone samokształceniu i pracy umysłowej, wreszcie dział zadań konkursowych na tematy naukowe z cennemi nagrodami książkowemi.

Przystępna bardzo cena (4 zł. 50 gr. kwartalnie) oraz ciekawa i urozmaicona treść niewątpliwie zapewnią pismu szerokie powodzenie.

Adres redakcji: Warszawa, Chmielna 33 m. 5.

DOM KUPNA i SPRZEDAŻY ANTYKÓW
SALA LICYTACYJNA „TARGOPOL"
Warszawa, Jasna 12, tel. 170-99.
Kupuję, biorę w komis i na licytację antyki: Meble, Biżuterję, Złoto, Srebro, Brylanty, Bronzy. Kryształy, Futra, Dywany i t. p. wartościowe rzeczy, daję zaliczki.
Z poważaniem N. WENTKOWSKI (ofic. rezer.)

Specjalny Krawiec Wojskowy
I. HONIGBAUM
Warszawa, Marszałkowska 60
Przyjmuje wszelkie roboty wojskowe dla pp. oficerów i urzędników wojskowych, z własnych i powierzonych materjałów. Wykonanie solidne i akuratne. Dogodne warunki płatności.

KURSY ESPERANTA
rozpoczynają się w końcu lutego b. r. Zapisy przyjmuje Polskie Tow. Esp. w środy i soboty od 7½—9 w. przy ul. Królewskiej 19 (wejście od skwerku).

Hurtowa Wytwórnia Rękawiczek Skórkowych
STEFANA WÓJCIKOWSKIEGO
Warszawa,
Tłomackie Nr 2 m. 14
Telefon 116-96

Sprzedaż obrazów artystycznych
współczesnych malarzy polskich
ANTONIEGO PARKOTA
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 17 wprost bramy.
Telefon 417-28

Z marmurów naturalnych krajowych i zagranicznych wykonywa wszelkie roboty budowlane i galanteryjne oraz odnawianie i reperacja starych marmurów po cenach konkurencyjnych
M. KULESZYŃSKI
Nowy-Świat 38, telef. 145-92

BIURO HURTOWEJ SPRZEDAŻY
Zjednoczonych fabryk gilz i bibułek
„HERBEWO"
HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
Spółka Akcyjna
Warszawa, Plac Dąbrowskiego 2 m. 2. Tel. Nr 101-33

KĄPIELE „DJANA"
WARSZAWA, Chmielna 13, tel. 36-10, tel. sali 505-80
Czynne od 8 rano do 10 wieczór
WANNY, ŁAŹNIE RZYMSKA i PAROWA
— — CZWARTKI ŁAŹNIE DLA PAŃ — —

PIERWSZA W KRAJU
SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA
„KSIĄŻKA"
WARSZAWA, KRUCZA 26
poleca bogaty wybór książek z dziedziny
ekonomiczno-społecznej
i
historycznej
kompletuje i dobiera bibljoteki dla instytucyj oświatowych, kooperatyw etc.
KATALOGI — GRATIS. ZAMIEJSCOWYM WYSYŁAMY KSIĄŻKI ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM.

NOWO-OTWORZONA CUKIERNIA
P. JEZIERSKIECO
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT Nr 1, TEL. 118-68
Długoletni współpracownik firm Lourse i Semadeni.
Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.

Dr. I. WAPIŃSKI
WARSZAWA, ul. Królewska 41. Tel. 9-42.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje do 12 r. i od 5 do 8 w.
w niedziele i święta do 2 pp.
Oficerom rezerwy i wojskowym ustępstwo.

NA LUTY i MARZEC
Dla zareklamowania naszego zakładu wydajemy artystycznie wykonane retuszowane portrety prawie darmo, bo tylko za zwrotem kosztów 5 zł. Zamiejscowym wysyłamy pocztą za zaliczeniem 6 zł. Należy przysłać fotografję starą lub nową, grupę i t. p., a będzie zwrócona w przeciągu 14 dni wraz z portretem nieuszkodzonym.
ADRES:
ZAKŁ. FOTOGR.
FOTO-PORTRET
PRÓŻNA 7. TELEFON 134-51



**Prenumerata** kwartalna 6 zł., miesięczna 2 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** 1 str. 160 zł., ½ str. 80 zł., ¼ str. 40 zł., ⅛ str. 20 zł. 1/16 str. 10 zł., adresy 5 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Senatorska 22. Telefon Nr. 168-74.

Redaktor główny i wydawca kpt. rez. Stefan Krzaczyński przyjmuje po uprzedniem porozumieniu się telefonicznem.
Redaktorzy działów: Związku podoficerów rezerwy Eugenjusz Szmidt i Związku byłych wojskowych kpt. rez. Leon Grzegorzak.
Administracja czynna w godz. 9 — 19 prócz niedziel i świąt.

Adres Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej: Warszawa ul. Wilcza Nr. 33. Tel. 125-46.
Adres Ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27 m. 3. Tel. 415-81.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Warszawa, Przejazd 10.